

## Historia jednej miłości

Anita Lipnicka

Jaki cudny czas by zaczynać,  
Niebo aż pęka z nadmiaru piękna  
Nic nas nie może powstrzymać  
mówi on  
I po chwili już ją rozbiera  
z letniej sukienki i z wszystkich tajemnic  
W słodkim zbożu toną w objęciach  
w tę noc...

I jak to być mogło, że ona i on  
osobno przez tyle lat  
Żyli nie wiedząc o swoim istnieniu  
No jak, jak to się mogło stać

I tak nagle przyszło im kończyć  
Pod zimnym niebem, zasłanym śniegiem  
Nic nas już chyba nie łączy,  
mówi on  
I po chwili płaczą oboje,  
lecz w głębi serca płaczą ze szczęścia  
To co wspólne dzielą na dwoje  
w tę noc...

I jak to być mogło ,że ona i on  
razem przez tyle lat  
Żyli nie z sobą lecz całkiem obok  
No jak, jak to się mogło stać... no jak

Jaki cudny czas by zaczynać  
niebo aż pęka z nadmiaru piękna  
Nic nas nie może powstrzymać  
mówi on...

I jak to być mogło, że ona i on  
razem przez tyle lat  
Żyli nie z sobą lecz całkiem obok  
No jak, jak to się stało, że

Jak to być mogło, że ona i on  
Razem przez tyle lat,  
żyli nie sobą lecz całkiem obok  
No jak jak to się mogło stać... no jak